

27.FUCKDEMONS, NIE UFAJ NIKOMU (prod. lo

Nie ufaj nikomu to znak, no bo każdy cię wyrucha
Byłem bity parę lat, ludzie chcieli, żebym umarł
Zginał ziomek był jak brat, rozjebałem wszystkie lustra
Ojca biologicznego brak, ale za to nowy czuwa
Nie ufaj nikomu to znak, no bo każdy cię wyrucha
Byłem bity parę lat, ludzie chcieli, żebym umarł
Zginał ziomek był jak brat, rozjebałem wszystkie lustra
Ojca biologicznego brak, ale za to no

Szczęśliwi to czasu nie liczą, dlatego co chwile się patrzę w zegarek
Mam tyle na głowie, a na boku więcej to ciężko dawać mi radę kurwa dalej
I wszystko, co wokół mnie rani to pewnie już nie raz to ziomo gdzieś tam przeżywałem
Mam otwartą głowę, choć nie biorę prochów, a wiele okazji do tego już miałem

Nie lubię osób za plotki, a kocham tych ludzi co zawsze zabiją za prawdę
Mam dużo flashbacków co kurwa powoli zamieniają mi się już w jebana traumę
I miałem być nikim, a oni mówili, że poczekam to sobie kurwa na karmę
To jest dopust boży, a oni wciąż będą mówili, mówili, mówili, mówili

Gdzie byłem co robiłem i z jakimi
Choć sami biorą i brali, i pili
Ja jestem czysty nie możesz mnie winić
Zostawiłem wszystko dla mej muzyki
27 rodzina daje na wizji
A na początku to śmiały się cipy
Mordo mi nie mów, że nigdy to nigdy
Życie zmieniło się tak w jednej chwili
[Bridge]
Uuu, umrę młodo
Uuu, myśli bołą
Uuu, nowy poziom
Uuu, Umrę młodo

Nie ufaj nikomu to znak, no bo każdy cię wyrucha
Byłem bity parę lat, ludzie chcieli, żebym umarł
Zginał ziomek był jak brat, rozjebałem wszystkie lustra
Ojca biologicznego brak, ale za to nowy czuwa
Nie ufaj nikomu to znak, no bo każdy cię wyrucha
Byłem bity parę lat, ludzie chcieli, żebym umarł
Zginał ziomek był jak brat, rozjebałem wszystkie lustra
Ojca biologicznego brak, ale za to nowy czuwa

Jak mam poukładać życie jak straciłem każda szanse
Na mej bluzie wielka plama, bo za mocno kurwa krwawię
Wiem, że wolisz bywać sama, lecz ja sam już nie zatańczę
Będę zawsze odpierdalać, bo życie jest dla mnie straszne

Kangi, jak kochasz no to powiedz, no bo może ci spierdolić
Wiedz, że przez ciebie nie chciałem upierdolić swoje nogi
Żadnej nocy nie potrafię niestety zasnąć spokojny
Ale taki już mój nawyk obok czuwają demony
Nie mam czasu, nie, nie, nie
Jebać cały kurwa fejm, chciałbym tylko pomoc, wiesz
Moi ludzie i mój cel
Dragi SZM-ty not my way, puszki dramy not my way
Szkoly panny not my way, laki laki not my way

O nie, nie robimy, nowe brzmienie
Always big 27, pozjadane podziemie
Nie pierdol głupot nie, nie, twa suka chce nas więcej
Jutro będzie pytać, czy zabierzemy na backstage ja

Nie ufaj nikomu to znak, no bo każdy cię wyrucha
Byłem bity parę lat, ludzie chcieli, żebym umarł

Zginał ziomek był jak brat, rozjechałem wszystkie lustra
Ojca biologicznego brak, ale za to nowy czuwa
Nie ufaj nikomu to znak, no bo każdy cię wyrucha
Byłem bity parę lat, ludzie chcieli, żebym umarł
Zginał ziomek był jak brat, rozjechałem wszystkie lustra
Ojca biologicznego brak, ale za to nowy czuwa